

Audycja 14, Tem: „Modlitwa”, sobota 18.05.2002, godz. 7-8 wieczór.

W audycji „Wczoraj, Dziś i na Wieki”. Witają się ze słuchaczami: Tadeusz Żurek, Ireneusz Kołacz, oraz Przemysław Merski. Każda audycja radiowa polega na tym, że jedni mówią, a drudzy słuchają, jest to jak gdyby taka rozmowa, polegająca na tym, że spikerowi nikt nie przerywa w czasie jego mowy, ale słuchający może myśleć, zapamiętywać, mieć zastrzeżenia, a następnie wydawać swoją ocenę, rozsądzać, a nawet krytykować. Temat, który na dzisiejszy wieczór przygotowaliśmy, jest też formą takiej rozmowy, jest to duchowa łączność człowieka z Bogiem, którą nazywamy modlitwą.

My ludzie często potrafimy się męczyć jak ktoś do nas mówi długo, względnie krytycznie. Ale Pan Bóg w przeciwieństwie do człowieka, nigdy nie jest zmęczony przychodzeniem wiernych do niego; On nasz Stwórca, wysłuchuje codziennie miliardy modlitw. Bo wierzący ludzie, zawsze mają dostęp do Boga w modlitwie zanoszonej przez Pana Jezusa. Rzym. 7:25; Efez. 5:20. Dlatego ten przywilej przychodzenia przed tron wielkiej łaski Bożej, powinniśmy oceniać z wdzięcznością i korzystać z niego. Modlitwa jest nie tylko przywilejem dla ludzi wierzących, ale również koniecznością, jest ona niezbędna do duchowego wzrostu. Pan Jezus powiedział: „*iz się zawsze potrzeba modlić a nie ustawać*”. Ew. Łuk 18:1

Pamiętamy, że Bóg, który nas wysłuchuje, jest wszechmocną miłością, i on mądrze i sprawiedliwie zastosuje się do każdej wysłuchanej modlitwy. W Biblii mamy zapisanych wiele modlitw: modlił się do Boga mąż wiary Abraham, jego syn Izaak, i wnuk Jakub. Wielcy prorocy od Samuela począwszy, potężni królowie, tacy jak Dawid i Salomon, najpokorniejszy Mąż Boży Mojżesz, prorokini Anna, sprawiedliwy i bogobojny, Symeon, nad którym był Duch Święty, również wielbił Boga za to, że jeszcze za ziemskiego życia oglądał zbawiciela świata. Chociaż Biblia o tym nie pisze wyraźnie, ale na pewno modlili się: Adam, jego syn Abel, Enoch i inni bogobojni mężowie Starego Testamentu.

W Ew. Jana 17 r. mamy zapisaną tą wspaniałą arcykapłańską modlitwę, czyli rozmowę Jezusa z Bogiem, przepętnioną pokorą do swego Ojca i wielką miłością oraz troską o tych, którzy uwierzyli w słowo Boże i w to, że on Jezus, został posłany na ziemię jako człowiek. Po to, aby odkupić cały rodzaj ludzki z grzechu i śmierci, gdyż jak czytamy w liście do Rzymian 6:23 „*Zapłatą za grzech jest śmierć; Ale dar z łaski Bożej jest żywot wieczny w Chrystusie Jezusie Panu Naszym.*” Modlili się również Apostołowie, uczniowie Jezusa i wszyscy wierni całego wieku Ewangelii włącznie z nami. Napewno wszyscy znamy te pełne litości i przebaczenia słowa Św. Szczepana jednego z siedmiu diakonów, posiadającego moc Ducha Świętego, który będąc kamienowany, modlił się za swoich oprawców słowami: „*Panie! nie policz im grzechu tego.*” Dzieje Ap. 7:60

Ale czy wszystkie modlitwy podobają się Panu Bogu? W Ew. Łuk. 18:4-7 mamy zapisaną historię jak to jeden z faryzeusza modlił się dziękując Bogu za to, że nie jest taki jak inni ludzie: rabusie, oszuści, cudzołóżnicy albo też jak ten celnik, który stał niedaleko niego w świątyni nie śmiał nawet oczów podnieść do nieba, gdyż widocznie sumienie go potępiło i uderzając się w piersi mówił: Boże, bądź miłościw mnie grzesznemu. Ty widzisz mówił dalej faryzeusz: ja poszczę dwa razy w tygodniu i daję dziesięcinę z całego mojego dorobku. Ale Pan Jezus powiedział: Ten celnik poszedł usprawiedliwiony do domu swojego, faryzeusz natomiast nie, bo każdy, który siebie wywyższa będzie poniżony, a kto się poniża, będzie

wywyższony. Prorok Izajasz w 58:4 zapisał odpowiedź Bożą do tych, którzy fałszywie obłudnie oddawali Bogu cześć, przeczytajmy: „*Oto, gdy pościcie, klóćcie się i spieracie i bezlitośnie uderzacie pięścią. Nie pościcie tak jak się pości, aby został wysłuchany wasz głos w wysokości.*” I właśnie te dwa przykłady ostrzegają nas i dają nam dużo do myślenia, gdyż Jezus powiedział, a zapisał w tym 6-tym Rozdziale Ew. Mateusza „*A kiedy się modlicie nie, bądźcie jak obłudnicy. . .*”

A dalej, Pan Jezus uczy Apostołów modlitwę, którą my codziennie odmawiamy: „Ojcie Nasz”. Czy my często zastanawiamy się nad słowami modlitwy Ojcie Nasz? Czy rzadko? A może odmawiamy ją tak bezmyślnie, mechanicznie? - Przeczytajmy, tłumaczenie Biblii Tysiąclecia Ew. Mateusza 6:9-13 „*Ojcie nasz, który jesteś w niebie, niech się święci imię Twoje! Niech przyjdzie królestwo Twoje; niech Twoja wola spełnia się na ziemi, tak jak i w niebie. Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj; i przebacz nam nasze winy, jak i my przebaczamy tym, którzy przeciw nam zawinili; i nie dopuść, abyśmy ulegli pokusie, ale nas zachowaj od złego!*” W tej modlitwie Pan Jezus najpierw uwielbia swojego Niebieskiego Ojca, następnie prosi, aby na ziemi zapanowało takie królestwo porządku radości, szczęścia oraz wiecznego życia, jakie jest w niebie. Później prosi o zaspokojenie potrzeb cielesnych, i o przebaczenie naszych win, w takim stopniu, w jakim i my przebaczamy tym, którzy nam zawinili. A w końcu prosi o protekcję przed pokusami, które na każdym kroku spotykamy, i obronę od złego.

W Psalmie 63:6,7 Znajdujemy wspaniałe słowa modlitwy Psalmisty Dawida, który wynurza swoje uczucia do Boga i mówi: „*Radosnym warg śpiewaniem wychwalałyby cię usta moje. Zaprawdę, na cię, wspominam, i na łożu moim każdej straży nocnej rozmyślałem o Tobie.*” Zanoszone przez nas do Boga, błagania i lamentsy o rzeczy doczesne, mogą dla nas okazać się niekorzystne; lepiej te sprawy pozostawić Ojcu Niebieskiemu do Jego decyzji. On nie byłby zadowolony, gdybyśmy się Mu narzucali prosząc o rzeczy, które nam nie dozwolił, ponieważ widocznie tak jest lepiej dla nas. Pamiętajmy, że i doświadczenia są nam potrzebne, abyśmy mogli wypracować sobie odpowiedni charakter, który umocni naszą wiarę w Boże zapewnienie, że on wszystko wie, co się dzieje z każdym jego dzieckiem, bo nawet włos z głowy nam nie spadnie bez jego zezwolenia. Jan 14:45

Nasza modlitwa może być czyniona na osobności, i modlitwa może być wspólna, w małżeństwie, rodzinie, i w całym gronie ludzi wierzących i kochających Boga. Szczególną siłę mają wspólne modlitwy do Boga w imieniu Jezusa Chrystusa. Ew. Mateusz w 15:20 zapisał słowa Naszego Zbawiciela, który nas zapewnił, że: „*Gdzie są dwaj albo trzech zgromadzeni w imieniu moim, tam ja jestem pośród nich.*” Modlitwa zanoszona do Boga zgodnie z warunkami Biblijnymi jest zawsze wysłuchiwana, mimo iż odpowiedź może być długo odkładana. Za nim jednak o cokolwiek poprosimy Boga, powinniśmy się zastanowić czy ta prośba jest zgodna z warunkami Słowa Bożego; Bo modlitwy samolubne mogą mieć złe następstwa. Niektórzy osiągnęli bogactwa na ziemi, ale przez to stracili kontakt z Bogiem.; Inni zyskali zdrowie tylko po to, aby się przekonać, że otrzymali inne doświadczenia nie mniej surowe. Jeszcze inni odzyskali swoich bliskich z objęć śmierci, a potem przekonali się, że byłoby lepiej o to nie prosić, ale przyjąć wolę Pańską z cierpliwością i wiarą.

Aby Pan Bóg przyjmował nasze modlitwy, wysłuchał je i odpowiedział na nie, to najpierw my, musimy okazać naszą wiarę w nieograniczone możliwości Boże, oraz przyznać się z pokorą w swoją bezradność i bezsilność, wobec piętrzących się

potrzeb, które każdy następny dzień nam przynosi. Zawsze na pierwszym miejscu we wszystkich naszych myślach, zamierzeniach i obliczaniach powinien być Bóg. Nie powinniśmy modlić się o to, co nie byłoby zgodne z chwałą imienia Naszego Ojca Niebieskiego. Nie powinniśmy prosić o to, czego by Bóg w pełni nie pochwalił i nie zachęcił do proszenia o to. W Ew. Mateusza 6:7 Nasz Pan mówi: „*Modląc się nie bądźcie wielomówni (nie powtarzajcie na próżno to samo) jako poganie, albowiem oni mniemają, że dla swojej wielomówności wysłuchani są.*”

W Chinach był taki obyczaj, że wielu ludzi miało koła modlitewne, którymi mogli powtarzać wiele modlitw bez wypowiedzenia słów - a czym szybciej obracali tymi kołami tym więcej modlitw zaliczali i wierzyli, że to przynosiło im dobro. Ale chrześcijanie opierający swoje życie duchowe na przykładach Biblijnych wiedzą, co znaczy wielomówność w modlitwach, których powinniśmy unikać. Modlitwa do Boga powinna wypływać ze serca i być kontrolowana rozumem - chrześcijanin powinien wiedzieć, o co może prosić Boga. Nie powtarzajmy na próżno tego samego Bogu: każdy ojciec chce mieć mądre i myślące dzieci. Czyżby pragnieniem naszego Ojca Niebieskiego było inaczej?

W Ew. Mateusza 5:44 Pan Jezus powiedział: „*Miłujcie nieprzyjaciół wasze; błogosławcie tym, którzy was przeklinają; dobrze czyńcie tym, którzy was mają w nienawiści, I módlcie się za tymi, którzy wam złość wyrządzają i prześladują was.*” Ten, który może miłować, błogosławić, świadczyć dobro, i modlić się za swoich nieprzyjaciół, jest naprawdę bogaty w charakterze. Miejmy zawsze wdzięczność dla Pana Boga i pragnienie społeczności z Nim przez modlitwę, bo tylko ta modlitwa zanoszona przez Naszego Zbawiciela, daje tą duchową łączność człowieka z Bogiem jak czytamy w Liście do Efezów 5:20 *"Dziękując zawsze za wszystko Bogu i Ojcu w imieniu Pana Naszego Jezusa Chrystusa."*

Rozstając się z wami do 15-go czerwca, kiedy to usłyszycie nas ponownie o tej samej porze zachęcamy wszystkich do czytania i rozmyślenia na temat Słowa Bożego, jako tego balsamu kojącego wszystkie rany. Tam znajdziecie odpowiedź na wszystkie pytania i wątpliwości. A dla tych słuchaczy, którzy chcieliby z nami porozmawiać na tematy Biblijne, podajemy numer naszego telefonu 9415 - 1923 - Powtarzam 9415-1923 - Dobranoc Państwu.